

## DOLINA SUCHYCH KOŚCI

Wczoraj otrzymałem życzenia z okazji Wielkanocy od pewnej osoby. I tak naprawdę dziękuję tej osobie za pamięć i również życzę jej jak najlepiej. Jednak czy o to chodzi w te święta?

*"W koszyczku baranka i jajka malowanego, gdzie się dyngus leje tam się dobrze dzieje, więc nastrój radosny, niech wnet doda wiosny, niech przyniesie moc radości... oraz dużo przyjemności."*

Tzw. chrześcijański świat raduje się dzisiaj z powodu baranka, jajeczka, dyngusa, prezentów na tzw. zajaczkę,

Żydzi radują się z powodu święta Purim, które ustanowili na pamiątkę zwycięstwa nad Hamanem, ulubieńcem króla Persji, który to zamierzał zgładzić będących w niewoli Izraelitów.

Wszyscy radują się z powodu wiosny, w której piękna przyroda budzi się do życia.

Czy my, chrześcijanie chcący opierać swoją radość i smutek na Piśmie Świętym mamy się dziś radować?

Czy Żydzi powinni mogąc się radować?

Tak, pod warunkiem, że ta dzisiejsza radość była poprzedzona pewną boleścią i smutkiem!  
Jaki smutkiem?

Do nas jako Kościoła Chrystusa, On rzecze: *List św. Jakuba 4:9 "Biadajcie i smućcie się, i płaczcie; śmiech wasz niech się w żal obróci, a radość w przygnębienie."*

Tak, pod warunkiem, że radość ze Zmartwychwstania Chrystusa nie będzie miała dla Ciebie jedynie wymiar historyczny.

Czy mamy w naszym sercu i przed oczyma prawdziwy cel zmartwychwstania Chrystusa?

W liście do Rzymian 6:4 czytamy: *"abyśmy jak Chrystus wskrzeszony został z martwych przez chwałę Ojca, tak i my nowe życie prowadzili."*

Czy słyszysz ten głos Bożego Słowa, które wzywa Ciebie do powstania z martwych i życia zmartwychwstałym życiem?

*"Obudź się, który śpisz, I powstań z martwych, A zajaśnieje ci Chrystus." (Ef.5:14)*

Jak mam się obudzić? Jak powstać z martwych? Jak ma mi zajaśnieć Chrystus?

Popatrzmy na pewną analogię z przesłania skierowanego do Izraela.

Otwórzmy Księgę proroka Ezechiela 37:

*I Spoczęła na mnie ręka Pana; i wyprowadził mnie w swoim duchu, i postawił mnie w środku doliny, która była pełna kości.*

- 2 *I kazał mi przejść dokoła nich, a oto było ich bardzo dużo w tej dolinie i były zupełnie wyschłe.*
- 3 *I rzekł do mnie: Synu człowieczy, czy ożyją te kości? I odpowiedziałem: Wszechmocny Panie, Ty wiesz.*
- 4 *I rzekł do mnie: Prorokuj nad tymi kośćmi i powiedz do nich: Kości wyschłe! Słuchajcie słowa Pana!*
- 5 *Tak mówi Wszechmocny Pan do tych kości: Oto Ja wprowadzę do was ożywcze tchnienie i ożycie.*
- 6 *I dam wam ścięgna, i sprawię, że obrośniecie ciałem, i powlokę was skórą, i dam wam moje ożywcze tchnienie, i ożycie, i poznacie, że Ja jestem Pan.*
- 7 *Prorokowałem więc, jak mi nakazano. A gdy prorokowałem, rozległ się głos, a oto powstał szum; i zbliżyły się kości, jedna kość do drugiej.*
- 8 *I spojrzałem: a oto pojawiły się na nich ścięgna i porosło ciało; i skóra powlokła je po wierzchu, ale ożywczego tchnienia w nich nie było.*
- 9 *I rzekł do mnie: Prorokuj do ożywczego tchnienia, synu człowieczy, i powiedz ożywczemu tchnieniu: Tak mówi Wszechmocny Pan: Przyjdź, ożywcze tchnienie, z czterech stron i tchnij na tych zabitych, a ożyją.*
- 10 *I prorokowałem, jak mi nakazano. Wtem wstąpiło w nich ożywcze tchnienie i ożyli, i stanęli na nogach - rzesza bardzo wielka.*
- 11 *I rzekł do mnie: Synu człowieczy, te kości - to cały dom izraelski. Oto mówią oni: Uschły nasze kości, rozwiła się nasza nadzieja, zginęliśmy.*
- 12 *Prorokuj więc i powiedz im: Tak, mówi Wszechmocny Pan: Oto Ja otworzę wasze groby i wyprowadzę was z waszych grobów, ludu mój, i wprowadzę was do ziemi izraelskiej.*
- 13 *I poznacie, że Ja jestem Pan, gdy otworzę wasze groby i wyprowadzę was z waszych grobów, ludu mój.*
- 14 *I tchnę w was moje ożywcze tchnienie, i ożycie; i osadzę was w waszej ziemi, i poznacie, że Ja, Pan, to powiedziałem i wykonam - mówi Pan.*

Czego możemy nauczyć się na podstawie proroka Ezechiela?

Zanim przejdziemy do tego konkretnego fragmentu to zarysujemy przesłanie księgi Ezechiela.

Otóż tej księgi można podzielić na takie trzy części:

W pierwszej części Ezechiel prorokuje o karze, która spadnie na Izrael i Judę z powodu trwania w odstępstwie od Boga, w bałwochwalstwie. Z tego powodu zapowiada upadek i zniszczenie Jerozolimy.

W drugiej części prorok zapowiada sąd dla okolicznych narodów, którzy postępowali wrogo wobec Izraela.

Jednak po okresie sądu, Ezechiel zapowiada czas odnowienia ziemi Izraelskiej i przebudzenia dla Jego ludu.

Poprzedzający rozdział 36 mówi o tym czasie przywrócenia błogosławieństwa dla ziemi Izraelskiej. Żydzi odzyskali swoją ojczyznę w roku 1948, powracają z rozproszenia do swojej ziemi, która staje się żyzna i urodzajna.

Jednak prorok zapowiada duchową odnowę - nowe serce i nowego ducha do ich wnętrza.

Tego nowego serca i ducha dziś potrzebuje Izrael, potrzebujemy my poganie, aby wejść do Królestwa Bożego.

*Ale czy ja, członek Zboru, Kościoła chrześcijańskiego mogę potrzebować duchowego odnowienia?*

Zauważmy, że to właśnie do Kościoła w Efezie kieruje ap. Paweł wezwaniem:

*"Obudź się, który śpisz, I powstań z martwych, A zajaśnieje ci Chrystus." (Ef.5:14)*  
Aby nastąpiło moje i Twoje duchowe powstanie z martwych potrzebujemy:

- postawy Ezechiela.

Ezechiel był młodym człowiekiem powołanym przez Pana do służby kapłańskiej. Został zabrany do niewoli babilońskiej przed zburzeniem Jerozolimy.

Otrzymał niezrozumiałe wręcz zadanie jako prorok Pana, zadanie wymagające odwagi i posłuszeństwa. Jednak jego imię znaczyło - Bóg umacnia, bo Pan w tym umacniał Ezechiela.

Ezechiel miał przypomnieć Izraelowi, że celem życia jest oddawanie Bogu chwały, życie dla Niego.

Do jakiego miejsca zostaje przeniesiony przez Boga ten kapłan?

Bóg przenosi go do doliny uschłych kości. To nie była konferencja, mega-kościół, gdzie kaznodzieja może być uroczysto witany. On był pośród mnóstwa kości.

Dlaczego Ezechiel znalazł się w takim miejscu?

Ponieważ jak czytamy w w.1 *"spoczęła na nim ręka Pana"*.

Wyobraźmy sobie w jakim szoku musiał być Ezechiel. Znał dobrze przykazanie zakonu Mojżeszowego:

*IV Mojżeszowa 19:11 Kto się dotknie zmarłego, jakiegokolwiek trupa ludzkiego, będzie nieczysty przez siedem dni<sup>2</sup>.*

A tutaj sam Bóg posyła go do miejsca wypełnionego ludzkimi kośćmi!

Jednak nie ważne jak trudny i niemożliwy do wykonania jest Boży rozkaz, ale Ezechiel jest mu posłuszny.

Abyś był świadkiem swojego duchowego odnowienia, odnowienia życia ludzi wokół Ciebie, może tym, którym zwiastujesz Ewangelię - musisz być posłuszny Bogu, nawet jeśli jest to niezrozumiałe, trudne.

Kiedy Boża ręka będzie na Tobie spoczywać, to będziesz widział i słyszał, czego Bóg od Ciebie oczekuje.

Czasami możemy nie rozumieć Bożego Słowa, Jego woli, ale mamy być jak posłusznymi jak Ezechiel.

Dlaczego?

Ponieważ Bóg powiada przez proroka Izajasza 55:8: *Bo myśli moje, to nie myśli wasze, a drogi wasze, to nie drogi moje - mówi Pan,*

Jako Boże dzieci dalej mamy wybór: możemy być Bogu posłuszni, choć nie rozumiemy jego woli jak Filip z Dz.Ap.8 rozdziału. Doświadczył olbrzymiego przebudzenia w Samarii. Zapewne całym sercem służyłby tym nowonawróconym w Samarii.

A tu nagle przemawia do niego sam anioł i mówi - idź na pustynię. I Filip idzie, choć nie ma wyjaśnione dlaczego!

Okazuje się, że Bóg chciał go użyć na pustyni, aby przez Jego zwiastowanie nawróciła się jedna osoba - dworzanin królowej etiopskiej!

Możesz też być nieposłuszny jak Jonasz. Który mimo Bożego powołania nie chciał iść do Niniwy, aby głosić tam sąd i wzywać do upamiętania. Dlaczego?

Bo zaufał swojej mądrości i logice. Jakże to zwiastować upamiętanie dla największych wrogów Izraela? A co będzie jak się upamiętają? Bóg przecież powinien uśmiercić, a nie litować się nad naszymi wrogami!

Bóg musiał nauczyć Jonasza czym jest miłosierdzie, aby ten był posłuszny.

Czy chcesz doświadczyć swojego przebudzenia, duchowego powstania z martwych ludzi wokół Ciebie?

Aby doświadczyć duchowego odnowienia potrzebujesz postawy Ezechiela lub Filipa, postawy posłuszeństwa Bożemu Słowu.

*Co Bóg każe uczynić Ezechielowi w w.2?*

*2 I kazał mi przejść dokoła nich, a oto było ich bardzo dużo w tej dolinie i były zupełnie wyschłe.*

Bóg każe mu nie tylko patrzeć na dolinę kości, ale przejść dookoła nich.

Jeżeli chcesz doświadczyć Bożego odnowienia to bądź gotów nie tylko zobaczyć rzeczywistość Bożymi oczyma, ale "przejść się wokół Bożego obrazu" czyli zagłębić się, przeżyć to co Bóg ci pokazał przez słowo, okoliczności całym swoim sercem!

Co zauważył Ezechiel, kiedy się dobrze przypatrzył kościom, przeszedł pomiędzy nimi?

- że kości te były bardzo wyschnięte.

Co Ty widzisz, co powinieneś zobaczyć w swoim sercu, wokół Ciebie, w Kościele, co jest duchowo wyschnięte?

Jakie pytanie Bóg zadaje Ezechielowi w w.3?

*"Czy ożyją te kości?"*

Ezechiel mógłby powiedzieć - to jest niemożliwe! Po ludzku rzecz ujmując najlepiej byłoby te kości zakopać w ziemi.

Ale Ezechiel wie, że Bóg jest Bogiem rzeczy niemożliwych. On jedynie może być Bożym narzędziem, a Bóg wie co i jak uczynić!

*"Panie Ty wiesz"* - odpowiada.

Może przestajemy się modlić o swoją przemianę, o przebudzenie dla kogoś i najchętniej to byśmy nadzieję już zakopali w ziemi tak jak te kości. Ale Wszechmogący, miłujący Bóg może uczynić cud w swoim czasie!

W tej wizji Ezechiela Bóg oznajmia, że ma plan dla Izraela.

*4 I rzekł do mnie: Prorokuj nad tymi kośćmi i powiedz do nich: Kości wyschły! Słuchajcie słowa Pana!*

Pewna starsza siostra z naszego Zboru, która odeszła do wieczności modliła się około 20 lat o nawrócenie swojego męża milicjanta-komunistę i Bóg sprawił cud, kiedy bolącym sercem dojechał do parkingu szpitala, nacisnął na klakson, od razu zabrano go na operację, po której poprosił o rozmowę z pastorem. Bóg zamienił jego serce z kamiennego na mięsiste.

Nie tylko się nawrócił, ale jeszcze usługiwał czasami kazaniami z tego miejsca. Czy te kości mają szansę ożyć?

Przecież ja widzę tylko śmierć! Jak mam prorokować do wyschłych kości?

Takie pytania mógłby zadawać Ezechiel, ale On tego nie czyni.

Dlaczego Bóg daje mu zadanie, które przerasta jego możliwości?

Bóg w ten sposób mógł pokazać Ezechielowi wtedy, a nam teraz, że my mamy tylko być mu posłuszni, a duchowa przemiana, cud wynika z Jego możliwości, Jego zbawczej mocy!

Ezechiel wyznaje w w.7 co? *"Prorokowałem więc, jak mi nakazano."*

Co mówił do kości?

*4b. Słuchajcie słowa Pana!*

*5 Tak mówi Wszechmocny Pan do tych kości: Oto Ja wprowadzę do was ożywcze tchnienie i ożyjecie.*

*6 I dam wam ścięgna, i sprawię, że obrośniecie ciałem, i powlokę was skórą, i dam wam moje ożywcze tchnienie, i ożyjecie, i poznacie, że Ja jestem Pan.*

Ezechiel miał mówić do kości Słowo Boże. Jeżeli widzisz, że potrzebujesz duchowego odnowienia to musisz napełniać się społecznością z Bogiem w Słowie Bożym i modlitwie.

Czyż dosłownie Ezechiel zanim został posłany jako prorok do Izraela nie miał takiej wizji, aby napełnić się najpierw Bożym Słowem?

*Księga Ezechiela 3:1 I rzekł do mnie: Synu człowieczy! Zjedz to, co masz przed sobą; zjedz ten zwój i idź, a mów do domu izraelskiego.*

Jeżeli chcesz być człowiekiem wiary używanym przez Pana to musisz napełniać swoje serce przeżyciami, cudami, ale Słowem Bożym a potem mówić jak Słowo Boże. To uniwersalna prawda podana również w Nowym Testamencie:

*Rzymian 10:17 Wiara tedy jest ze słuchania, a słuchanie przez Słowo Chrystusowe.*

Moc, którą Bóg chce Ciebie wypełnić zanim będzie ożywił Twoje kości, kości Twoich słuchaczy to moc Bożego Słowa.

Kiedy słyszymy słowo moc to często ono nie kojarzy się nam ze Słowem, ale z jakimiś fajerwerkami, nadzwyczajnymi zjawiskami. Dlatego Żydzi tego szukają, a obecnie w postmodernizmie wszyscy ludzie.

Ale mocą Bożą, którą masz się napełniać to jest mowa o krzyżu!

*I List do Koryntian 1:18 Albowiem mowa o krzyżu jest głupstwem dla tych, którzy giną, natomiast dla nas, którzy dostępujemy zbawienia, jest mocą Bożą.*

Ezechiel w mocy Słowa Bożego wzywa martwe kości, aby te ożyły!

Kości ożyjcie! Dla Ezechiela to był krok wiary.

Ileż to razy oszukujemy samych siebie. Mówimy, że pragniemy Bożego ożywienia, ale kiedy On chce nas ruszyć z naszego ciepłego legowiska, zmienić mówienie, myślenie to nie chcemy!

Wołamy, aby Pan wysłał robotników na swoje żniwo, ale my mamy wiele wymówek, aby nie służyć!

Panie - to nie możliwe, moje kości za stare!

Panie - to nie ma sensu, bo i tak te martwe kości, do których pójde nie ożyją!

Co stało się kiedy Ezechiel był posłuszny?

*werset 8-9 - kości się zbliżyły do siebie, pojawiły się na nich ścięgna i porosło ciało, skóra...*

Czy wierzysz w moc Bożego Słowa?

Nowonarodzenie czy duchowe przebudzenie powstaje z narodzenia z wody czyli przez kąpiel oczyszczenia w Słowie Bożym jak czytamy w Efezjan 5:26 nazywanej kąpielą odrodzenia w Tytusa 3:5

Kiedy Bóg sprawia cud ożywienia kości, to czytamy, że one się do siebie zbliżyły. Czasami niestety oddalamy się od siebie w rodzinie, w kościele, ponieważ nie napełniamy się, nie żyjemy wystarczająco mocą Bożego Słowa i Ducha Świętego. Ale posłuchanie głosu Pana sprawia, że możemy jak te kości zbliżać się do siebie!

Tego potrzebujemy jako kościół!

Bóg jest niesamowity. Wcześniej kazał Ezechielowi prorokować do martwych kości a teraz do jakiegoś ożywczego tchnienia, aby przyszło!

Czytamy o tym w wersecie 9-10.

Bóg chcąc dokonać w nas lub wokół nas duchowego przebudzenia:

1. daje nam Swoje Słowo
2. Temu Słowu mamy być posłuszni, nawet wbrew naszym uczuciom, możliwościom czy logice.
3. Bóg wzbudza w nas zaufanie Jemu mocą Swego Słowa.
4. Bóg sprowadza na nas duchowe życie sprowadzając na nas ożywcze tchnienie.

Co jest tym ożywczym tchnieniem?

Tchnienie czyli hebrajskie ruah to określenie Ducha, którego Bóg daje do naszego wnętrza z chwilą duchowego odrodzenia.

I dlatego dwukrotnie zapowiada to Ezechiel dla Izraela w r.11 i 36:

*w.26 I dam wam serce nowe, i ducha nowego dam do waszego wnętrza,*

*To duchowa analogia wynikająca z tego proroctwa. Jednak dla Izraela spełnienie tego proroctwa miało nastąpić również cieleśnie, mianowicie w wersecie 14 czytamy, że "osadzę was w waszej ziemi, i poznacie, że Ja, Pan, to powiedziałem i wykonam - mówi Pan."*

Bóg przywrócił w 1948 roku ziemię i państwowość Izraelowi. Przed nimi nadzieja na wylanie Ducha Świętego na Izrael.

Ty i ja żyjemy teraz w czasie łaski również dla nas pogan.

Jeżeli zastanawiasz się czy potrzebujesz przebudzenia w rodzinie - to popatrz na swoje małżeństwo - czy wnosisz w nie Bożą miłość, przebaczenie, prowadzenie?

I padnij na kolana przed Panem.

Jeśli zastanawiasz się czy potrzebujesz przebudzenia w kościele - to popatrz czy sam wkładasz serce do służby w kościele, w budowanie relacji miłości i troski o innych?

I padnij na kolana przed Panem.

Jeśli zastanawiasz się dlaczego nie ma przebudzenia w Twoim kraju, w Łodzi to zastanów się, czy interesujesz się spotkaniem na tymi, którzy chcą poznawać Boże Słowo, nawet może przychodzą do Zboru od jakiegoś czasu, ale Ty nie przyjąłeś postawy Ezechiela i nic nie robisz, aby im głosić w tygodniu Boże Słowo!

Padnij na kolana o zawołaj do Pana: Otom ja pošlij mnie...

Amen